NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ
Nr. 28. Nowy Targ, dnia 9 lipca 1922 r. Rok

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji i administracji : Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów niezwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 900 marek, za granicą 2.000 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 30 Mk.

Nasza przyszłość.

Co roku opuszczają nasze szkoły średnie tysięczne zastępy młodzieży, rwącej się do ideału i do czynu! —

W tych latach wyszli ci, których mniej karmiły Muzy, niż smutna rzeczywistość długiej wojny i twardy szczęk żelaza.

Inni może więcej umieli łaciny, czy greki, a dzisiejsze pokolenie zna się więcej na trudnej walce życia i na krwawych zapasach z wrogiem w walce o byt.

Tej dojrzałości życiowej dzisiejszej młodzieży nie docenia na ogół ani społeczeństwo, a tem bardziej nasze władze szkolne, dla których dojrzałość składa się z całego szeregu formułek i odpowiedzi na pewną ilość pytań.

Mimo to, że zwłaszcza władze szkolne postępami ostatnich bojowników o wolność, nie są zadowolone, my znając tę młodzież na wskróś, rokujemy o niej jak najlepiej na przyszłość.

Kto często bowiem obcuje z naszą dziesiejszą młodzieżą, widzi u niej niepospolite i niezaprzeczalne wartości.

Takiemi wartościami są.

Miłość ojczyzny, której ta młodzież dała żywy i najpiękniejszy dowód, nie żałując dla niej krwi, czem też stwierdziła, że posiada w całej pełni wychowanie obywatelskie i narodowe.

Powtóre ta młodzież posiada również praktyczną znajomość życia i jego potrzeb, a nam trzeba trzeźwo myślących, a nie rozromantyzowanych i romantycznych budowniczych nowej Republiki.

Że tak jest mamy dowody.

Oto kiedy przedtem prawie co drugi akademik pisał wiersze, teraz np. młodzież techniczną we Lwowie stać na to, że kopie ziemię, znosi cegły, zbiera markę po marce i buduje sobie własny dom we Lwowie.

Ta młodzież w czasach dzisiejszego duchowego lenistwa i fizycznego nieróbstwa daje naszemu społeczeństwu najpiękniejszy przykład, jak pałace powstają z gruzów i popiołów.

O takiem pokoleniu zwątpić nie można!

To też mamy nadzieję, że nasza młodzież dzisiejsza mniej mając książkowej i literackiej nauki, spełni jednak swe wielkie zadanie, które ją czeka, a to odbuduje ojczyznę z popiołów i stworzy prawdziwie demokratyczną Rzeczpospolitą.

Prawdziwa demokracja opiera się bowiem nie na przyswojeniu sobie literackich frazesów, ale na ofiarności i na pracy dla dobra społecznego.

Te zaś dobre i wielkie chęci u dzisiejszej młodzieży widzimy i choć z niej będzie mniej „molów książkowych" nie bardzo nad tem ubolewamy widząc, że prawdziwa ofiarność i chęć do pracy, oraz samodzielność, mogą doprowadzić ją także do wysokiej oryginalnej kultury.

Jedną tylko prośbę należałoby skierować do dzisiejszej młodzieży, by nie naśladowała swych kłótliwych ojców i nie dzieliła się odrazu na wrogie sobie obozy i partyjki, które zamiast męczenników idei, mają zwykle spekulantów i łowców dusz na czele.

Pomnijcie Wy przyjaciele młodzi, że dla dobra całej ojczyzny, a nie poszczególnych politycznych obórek pracować Wam potrzeba, gdyż inaczej zawsze tak smutno i źle będzie w Waszej ojczyźnie jak w niej jest dziś!

Zygm. Lubertowicz.

Praktyczne rady gospodarcze.

Przepisy przy latowem paszeniu bydła na stajni:

Azeby zwierzęta domowe w lecie utrzymać w dobrym stanie i z korzyścią na stajni, przy zielonej paszy, trzeba baczyć na to:

1. Ażeby się do sytości najadły.
2. Aby regularnie w oznaczonych godzinach karmione były, nigdy nie czekały na żywność.
3. Aby paszy na wielkie kupy nie składać, boby się zagrzała.
4. Aby mieć zapas słomy jarej i zakładać ją bydlęciu, choć raz na dzień po odrobinie, szczególniej w czasie słoty, kiedy pasza zielona jest mokra.
5. Aby nigdy nie brakowało podściółki, a bydło zawsze sucho leżało.
6. Aby obora lub stajnia, w której bydło stoi zawsze przewiewną była, zaduch i zepsute powietrze szkodzi bowiem każdej żyjącej istocie.
7. Aby obora lub stajnia miała rowek do odprowadzenia moczu, tudzież często kazać wynosić mierzwę, ażeby bydło stało w czystości.

Kto nie dochowa tych praktycznych przepisów, niewielkie osiągnie korzyści z trzymania bydła na stajni. —

Czy dobrze jest obrywać kwiecie ze ziemniaków.

Niektórzy gospodarze utrzymują, że obrywanie kwiecia i liści ze ziemniaków jest szkodliwem. Co się tyczy liści, na to się zgadzam, rozumie się wszakże, gdy jeszcze są jędrsze i nie zaczynają żółknieć, gdyż wszystkie rośliny, a więc i ziemniaki nie tylko z ziemi za pomocą korzeni ciągną pożywienie, ale i z powietrza za pomocą liści. Umniejsza sobie jednak ten zbiór ziemniaków, kto zżyna zielone badyle, lub liście z nich obrywa. Natomiast obrywanie kwiecia, nie tylko nie jest szkodliwe, ale owszem pożyteczne. Kwiecie, aby się rozwinęło i wydało owoc, potrzebuje wiele soków z ziemi. Gdy się je wcześnie zerwie, już owe soki nie marnują się na kwiecie, ale obracają na żywność korzeni. —

Więcej się tedy zawiązuje ziemniaków i większej dochodzą wielkości.

Pożyteczną zatem jest rzeczą obrywać kwiecie ziemniaczane, do czego użyć można małych dzieci, co zawsze po okwitnieniu rośliny rozpocząć należy. To małe zajęcie, wynagrodzi niezawodnie plon obfity.

Podał swój.

Z pracowni podhalańskiego artysty.

Jednym z niewielu ludzi, którzy naszemu Podhalu przynoszą prawdziwą chlubę jest z pewnością artysta malarz Michał Rekucki pochodzący z Nowego Targu.

Myślę, że nawet na nie wielu wystawach sztuki widzi się rzeczy tak solidnie wykończone, jak w jego pracowni malarskiej. Podhalanin z rodu, odbył nasz artysta długą, przymusową pielgrzymkę wojenną na Sybir i w niewolnej samotności skorzystał bardzo wiele.

Zna piękno gór i piękno stepu, poznał urok pełnego słonecznego dnia i białych, melancholijnych sybirskich nocy, z tego poznania odtworzył rzeczy pełne realnego kolorytu, a zlekka obwiane poetycką zadumą, wykończone przytem bardzo pracowicie i starannie stanowczo wolne od wszelkiej fuszerki.

To samo dotyczy i bajecznych typów jego portretów. Od arystokratycznej Nowotarżanki, przybranej w czepiec i staromieszczańską suknię, do szerokiej twarzy jakiejś sybirskiej kobiety-niedźwiedzicy, wszystko przemawia z jego obrazów naturalnością, rozbraja swoją szczerością, podbija kolorytem i sentymentem, a musi zdobyć uznanie starannem i dokładnem wprost majsterskiem wykończeniem.

Ta ostatnia zaleta, obok oczywiście prawdziwego talentu z Bożej łaski, wyróżnia naszego artystę wchodzącego na próg męskich lat, korzystnie od całej falangi dzisiejszych malarzy.

Nie blaga, nie rzecz na efekt, ale solidnie wykończone dzieła widzi się w jego pracowni.

W dzisiejszych czasach, w czasach bolszewickiego patosu i warjackiej furji, gdy w sztuce i literaturze zapomina się o wielkiem haśle Goetego „prostota i cicha wielkość", jest nasz rodak i nasz artysta z Bożej łaski rzetelnym pracownikiem, a to mu zapewnia piękną przyszłość!

Nie wątpimy, że dzisiejsza moda krzykactwa i obrzydliwości w sztuce rychło przeminie, ale solidnie wykończone dzieła prawdziwego talentu trwać muszą!

To też gorąco polecamy naszemu artyście, by się nie zrażał milczeniem dzisiejszej krytyki, spisującej noworodki futurystyczne, ale by dalej sumiennie, jak dotąd pracował, a w niedługim czasie doczeka się pięknych owoców swej pracy.

Tego mu gorąco i szczerze życzymy.

Z. Lub.

Wystawa robót ręcznych i rysunków w gimnazjum Nowotarskiem.

Tegoroczna wystawa gromadzi liczne zastępy gości i nie dziw, gdyż jest piękną i ciekawą.

W I. sali praca ręczna chłopców i dziewcząt, z kierunku profesorów: Kamińskiego, Bodurka i Góralika oraz Pani Czajowej.

Wszystko piękne wskazuje na to, że byłby u nas materjał na przyszłych wytwórców, pracujących dla wzbogacenia skarbu narodowego. Są tu piękne laski, narzędzia rolnicze, oprawne pięknie książki, hafty, prześliczny śród nich dziewięciornik na suknie wyszyty, kroje, są nawet okazałe buty, wytwór szewstwa szkolnego, budynki, pudełka i t. p.

W II. i III. sali rozwieszono od powały do podłogi rysunki uczniów i uczenic naszego gimnazjum.

Jest to prawdziwy ogródek rozkoszy młodego wieku, tak są dobrane tematy miłe, a z życia młodego wzięte i tu przeniesione.

Są tu liście, kwiaty, owoce, jarzyny, są motyle, trzmiele, osy, są ptaki leśne i domowe, są ryby, nie brak zwierząt czworonożnych, śród nich koń w różnych fazach swego życia, podobno najserdeczniejszy towarzysz chłopięcych marzeń i najmilszy temat rysunkowy.

Są zajęcia domowe i sceny z życia codziennego a gdzie uczniom trudności jeszcze sprawiały ruchy ludzkiej figury, tam wymykano się do naśladowania istniejących arcydzieł przez powiększania ich, zaprawdę ponad oczekiwanie.

Osobną ścianę zajmuje pejzaż może najbardziej wyrobiony dział na wystawie.

Każdy rysunek jest obrazem, nadającym się w ramy.

Wszędzie spokój w tonach, równowaga w rozmieszczeniu.

Oglądamy wszelaką technikę, ołówek, kredkę czarną i barwną, pióro, kredę na tablicy, barwę klejową i akwarelę.

W tej ostatniej uczniowie okazali duży stopień, używając plam naprawdę umiejętnie.

Barwy w nich liljowe, karminowe, szmaragdowe, turkusowe, nęcą oko, nie nużą.

Rzeźba w glinie i gipsowych tabliczkach, której liczne a udatne widzimy przykłady, jest dowodem, że „rysowanie“ to stare upodobanie góralskie.

Swojski ornament drobny, nie rzuca się widzowi na pierwszy plan.

Jednakże bogaty, gustownie kombinowany i celowo stosowany.

Na ogół: wystawa obejmuje wszelkie działy z zakresu rysunków i przedstawia wszystkie używane rodzaje techniki rysunkowo malarskiej.

Jest pouczającą, umiejętnie fachowo złożoną.

Nauką rysunków kieruje prof. Jan Gołębiowski, art. mal.

Wieści z Polski i ze świata.

Na razie mamy rząd. Wskazany na premiera przez Naczelnika Państwa wiceprezydent miasta Warszawy p. Artur Śliwiński stworzył na razie rząd. Mówimy na razie, bo przeciw temu rządowi podnoszą poważne wątpliwości, czy będzie miał więcej poparcia, niż rząd Ponikowskiego.

Najwybitniejszych ministrów z ostatniego gabinetu a więc ministra skarbu Michalskiego i ministra skarbu Skirmunta, który prowadził nawskroś pokojową politykę, w tym gabinecie niema!

Na ministra skarbu niema także na razie kandydata, zastępuje go więc najwyższy urzędnik tego ministerstwa, a to dr. Kazimierz Zaczek, Krakowianin, jako kierownik.

Ministrem spraw zagranicznych został p. Narutowicz.

W ostatnich dniach kierownictwo ministerjum skarbu objął p. Jastrzebski. W ten sposób gabinet p. Śliwińskiego został uzupełniony. Prasa polska podnosi jednak poważne wątpliwości, czy ten gabinet zdoła się długo utrzymać.

Sowieckie pogróżki. Bolszewicy urządzają sobie tego roku manewry przy granicy polskiej, w gubernjach smoleńskiej mińskiej i kijowskiej.

Szwajcarja przedłużyła czas pracy z 48 na 54 godzin tygodniowo. Bogata Szwajcarja, której frank kosztuje dziś 850 marek chce pracować, a my?

Co zobaczono na Marsie? Astronom Rywers, który obserwował Marsa z wyspy Teneryfy z wysokości 2.400 metrów widział na obu biegunach Marsa obfite śniegi.

Części południowe Marsa były ciemne i zielonawe, reszta była mało widzialna.

Plamy rudo czerwone pozwalały przypuszczać, że w północnych cześciach planety panowała pogoda i posucha.

O kanałach Marsowych Rywers nie wspomina.

„Silny“ rząd p. Śliwińskiego jest tak silny, że zaraz po przedłożeniu programu zachwiał sie, bo nie uzyskał w sejmie większości. Jesteśmy więc przed nowem przesileniem. Coraz to lepiej!

Niemcom grozi wojna domowa. Jak donosiliśmy zwolennicy cesarstwa zabili w Niemczech ministra rzeczypospolitej niemieckiej Rathenaua.

Wywołało to burzę w Niemczech i lada chwila może tam przyjść do rzezi pomiędzy zwolennikami cesarstwa, a republiki.

Powrotu cesarstwa pragną w Niemczech przedewszystkiem Prusacy i Bawarczycy. Od zamachu na

republikę może ich obecnie odwieść, jedynie strach przed armją francuską stojącą nad Renem.

I Francja ma kłopot o pieniądze. Budżet Francji na rok 1923 przewiduje blisko 4 miljardy franków niedoboru.

Rząd francuski stara się ten niedobór załatać oszczędzeniem wydatków.

Wiluś hoduje róże. Były cesarz niemiecki Wilhelm porzucił już rąbanie drzewa i obecnie hoduje róże, za co otrzymał już dwie nagrody!

Gdyby się był temu szlachetnemu zajęciu poświęcił wcześniej, nie byłby obrócił w gruzy znaczną część Europy i wymordował wielu miljonów ludzi.

Powodzie we wschodniej Małopolsce. Nieustanne deszcze padające od paru tygodni spowodowały wylew wszystkich potoków górskich.

Wystąpił z brzegów Prut zalewając okolice na znacznym obszarze ziemi. Prąd wody uniósł ze sobą nawet kilka chałup wiejskich w okolicach Kołomyi. Również wiele stodół spłynęło z nurtami rzeki. Podobnie Czarny potok wylał bardzo szeroko. Szkody są bardzo znaczne. Również wezbrała bardzo rzeka Worona w okolicy Tyśmienicy, tak iż komunikacja nawet w jednej i tej samej miejscowości jest przerwaną.

Przepis na długowieczność podaje jeden lekarz angielski. Oto: 1. Spać trzeba 8 godzin. 2. Spać przy otwartem oknie. 3. Nie stawiać łóżka przy ścianie. 4. Używać rano kąpieli o ciepłocie ciała. 5. Przed śniadaniem używać dużo ćwiczeń. 6. Odżywiać się umiarkowanie. 7. Unikać alkoholu. 8. Codzień ćwiczyć się gimnastycznie na wolnem powietrzu. 9. Nie pozwalać zwierzętom przebywać i spać w mieszkaniu. Przebywać jak najwięcej na wsi. 11, Stosować zmianę zajęcia. 12. Wypoczywać co czas jakiś parę dni. 13. Ograniczyć swe wysokie dążenia. 14. Zachować zawsze spokój.

Wiele krwi kosztuje nasza wolność? Według statystyki rządu austrjackiego nasza Małopolska, czyli była Galicja miała w r. 1910 przeszło ośm miljonów mieszkańców.

W ostatnich dziesięcioleciach przed wojną przybywało Małopolsce co dziesięć lat sześćset tysięcy ludzi. Obecnie więc powinna mieć nasza Małopolska najmniej ośm miljonów sześćset tysięcy ludzi, a tymczasem według spisów rządu polskiego z 1921 r. ma zaledwie siedm i pół miljona mieszkańców.

Z tego zestawienia widać, że wojna w samej Małopolsce porwała najmniej 1 miljon ofiar, czyli prawie osmą część przedwojennej ludności.

Wobec tego nie pomylimy się, jeżeli stwierdzimy że wskutek wojny zmniejszyła się ludność na ziemiach dzisiejszej Rzeczypospolitej najmniej o dwa miljony ludzi.

Wojska polskie doszły do Odry. Dnia czwartego lipca wojska polskie doszły do Odry.

KRONIKA

I jeszcze — jeszcze Jaworzyna. Pod tym tytułem zamieszcza znany nasz pisarz i poeta p. Władysław Orkan artykuł w „Gazecie zakopiańskiej", mówiąc, że Jaworzyna to, — „granica murowana Rzeczypospolitej na południu — symbol potęgi państwa — na koniec honor narodu! —

Obecnie nadchodzi termin załatwienia sprawy Jaworzyny dnia 6. sierpnia, a komisje profesorskie nawet się nie schodzą. Tymczasem, gdy w Sejmie nastąpi zatwierdzenie traktatu politycznego z Czechami, to wtedy powiada po prostu p. Orkan Jaworzynę przefujarzymy!

Jeżeli jednak to nastąpi, wtedy posłowie dzisiejsi okręgów podhalańskich, czy to ludowcy, czy endecy, klerykali, czy socjaliści, nie mają się poco jawić na Podhale po mandaty.

Powtarzając zagrożenie p. Orkana, popieramy je w całej pełni, żądając od posłów podhalańskich, by o Jaworzynie pamiętali, gdyż inaczej my o nich przy wyborach zapomniemy.

Województwo krakowskie zawiadamia, że dla obywateli polskich udających się do polskiej części Górnego Śląska wystarczającą legitymacją jest dowód osobisty wystawiony przez właściwą władzę.

Znaczne podrożenie tytoniu. Od 1. lipca podrożały wszystkie sorty papierosów, tytoniu i cygar. Przez cały dzień wczorajszy organa kotrolne dyrekcji skarbu przeprowadzały spisy pozostałych zapasów wyrobów tytoniowych w poszczególnych trafikach w Krakowie, aby w dniu dzisiejszym mogły trafiki sprzedawać tytoń po nowych cenach. Podrożenie tytoniu i wyrobów tytoniowych jest następujące: Sfinksy (100 sztuk) 2500 mk., Kediwy 2000 mk., Egipskie 1800 mk., Prezydenty, Damskie i Sejmowe 1200 mk., Sporty 1000 mk., Wisła 700 mk. Tytonie najprzedniejszy turecki 25 gramów 270 mk, przedni turecki 220 mk, średni turecki 190 mk., Kresowy 150 mk., fajkowy I. sorta 100 mk., II. sorta 90 mk. Tytonie po 100 gr.: Xanti 2000 mk., Sułtański 1600 mk. Najprzedniejszy macedoński 1400 mk. Cygara: Havanna 100 sztuk 15.000 mk., Belweder 12.000 mk, Portorico 4000 mk., mieszane tak zwane „Krótkie" 3500 marek.

Mimo to tytoniu jeszcze niema!

Nauczyciele otrzymają ziemię od gminy lub równoważnik pieniężny. W myśl przyjętej ustawy Rady ministrów, kierownicy szkół z reguły, a inni nauczyciele w miarę możności otrzymują od gminy przynajmniej dwie morgi ornego gruntu w jednej połaci, o ile możności przy budynku szkolnym nie dalej niż w odległości półtora kilometra od szkoły.

Jeżeli gmina nie może udzielić kierownikowi lub nauczycielowi gruntu własnego lub wydzierżawionego gminie przez państwo na określonych w osobnych ustawach i rozporządzeniach, warunkach wówczas wypłaca kierownikowi lub nauczycielowi równoważnik pieniężny w następującej wysokości: w klasie I-ej mk. 900, II-ej mk. 720, III ej mk. 600 IV-ej mk. 450 miesięcznie.

Skutki lekkomyślnych przesileń. Skutki lekkomyślnego przesilenia wywołanego przed miesiącem w Polsce są takie, że wartość marki spadła o piątą część!

Kiedy za czasów rządu Ponikowskiego płaciło się za dolar 3 900 marek. to obecnie kosztuje on 5 000 mkp. Cały ten spadek marki zapłaci lichwiarzom żywnościowym bezdomny i bezrolny proletarjat czyli ten, co musi żywność kupować!

Jest to nowym dowodem, jak nieostrożne i lekkomyślne są dzisiejsze władze rządzące, skoro prowadzą państwo do bankructwa, a obywateli do ruiny Tego naszym posłom i naszym władzom nie zapomniemy nigdy! —

Rządy nie są na to, by się jedni kłócili, a drudzy ginęli z głodu!

Czarna giełda na wywczasach w Szczawnicy rozbiła na czas letni obóz dokoła kaplicy zdrojowej. Ktoby miał dolary, albo inną, ale obcą walutę może je wymienić. Czarna giełda urzęduje na ławkach koło kaplicy cały dzień, także i w czasie nabożeństwa, a zwłaszcza w czasie gry orkiestry zdrojowej.

Uprzyjemnia ona niezmiernie życie gości zdrojowych i poucza ich o sile finansowej Polski.

O litość i miłosierdzie nad sobą błaga przezacnych Ojców miasta, sławetną Zwierzchność gminną i najsławetniejszego Burmistrza, — dobrze zasłużony dla miasta, zniszczony długą wojną, skołatany i wydeptany nogami tysięcy przechodniów **mostek przy ul. Ludzimierskiej.** Ponieważ jednak tej litości doczekać się nie może, przeto redakcja Gazety podhalańskiej rozpisuje składki na ten cel.

Na początek złożyli wielkoduszną ofiarę: p. Józef Jończy 300 mk, p. A. Bursa 100 mk. i Lub. 100 mk., p. K. Mirecki 100 mk. Może też i Zwierzchność gminna łaskawiej teraz osądzi tego weterana, który musi się uciec do serc litościwych z prośbą o zaopatrzenie.

Podszkle, na Orawie Dnia 28. bm. po odprawieniu nabożeństwa odbyło się tu uroczyste zakonczenie roku szkolnego. W pięknie udekorowanej wiankami kwiatów sali szkolnej, zebrała się pod przewodnictwem miejscowego proboszcza Ks. J. Burońca rada szkolna, gmina oraz liczni rodzice. Po przemówieniu Ks proboszcza i miejscowego nauczyciela p. Felicjana Zalewskiego rozpoczął się egzamin dzieci. Mimo tego, że nauczanie z powodu braku nauczyciela rozpoczęło się dopiero z koncem marca, dziatwa szkolna wykazała znaczne postępy we wszystkich przedmiotach. Następnie rozdał nauczyciel dzieciom podarunki przysłane przez Radę szkolną powiatową. Uroczystość zakończyły chóralne śpiewy dzieci.

Spektator.

Prymicje. W kościele parafialnym w Szaflarach odprawił pierwszą mszę św. dnia 2. lipca b. r. nowowyświęcony Ks Leopold Bukowski, rodem z Maruszyny. Długo, bo przeszło 60 lat czekała Maruszyna zanim znalazł się kandydat do stanu kapłańskiego

W Jordanowie, w tym samym dniu odbyły się prymicje Ks. Jana Kowalika z Bystrego.

W Odrowążu odprawi pierwszą mszę św. na dniu 9. lipca Ks. J Łasza, rodem z Odrowąża.

Nowo wyświęceni księża przed udaniem się na teologję brali czynny udział w wojnie światowej, a dwóch z nich przebyło dłuższy czas w niewoli rosyjskiej.

Książe Biskup krakowski Adam Ks. Sapieha wizytuje obecnie powiat żywiecki.

Z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie. W dniu 24. czerwca b r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie P. Tow. Tatrzańskiego.

Sprawozdanie z całorocznej działalności wykazuje duży rozwój Towarzystwa. Zawiązane w ostatnich dwóch latach oddziały w Warszawie. Poznaniu, Lwowie, Łodzi i Cieszynie rozwijają się bardzo żywą działalnością na polu zbliżenia całej Polski do Tatr. Oddział warszawski poparty przez macierz krakowską buduje duże granitowe schronisko na Hali Gąsienicowej, które pomieści przeszło 100 łóżek.

W bieżącym roku oprócz odnowienia i rozszerzenia schroniska przy Morskiem Oku, będą otwarte i zagospodarowane schroniska w Roztoce, przy Pięciu polskich stawach i na Hali Gąsienicowej.

Po udzieleniu Wydziałowi absolutorium i uchwaleniu szeregu spraw administracyjnych, dokonano uzupełniających wyborów do Prezydjum i Wydziału. Ustępującego z prezesury wielce zasłużonego i długoletniego Prezesa Towarzystwa rektora Dra Władysława Szajnochę wybrano przez aklamację honorowym członkiem Towarzystwa.

Prezesem wybrano inżyniera Jana Wacława Czrewińskiego, I-szym wiceprezesem Dra Adama Lardemera. II gim wiceprezesem Mieczysława Sędzimira Do Wydziału wybrano dyrektora Tadeusza Dropiowskiego, inż. Stanisława Krawczyka, Dr. Kazimierza Piotrowskiego, Stanisława Porębskiego, prof. Kazimierza Sosnowskiego, prof. Dra Konstantego Steckiego, prof. Dra. Mieczysława Świerza i prof. Dra Władysława Szafera.

Wydział Towarzystwa komunikuje, że noclegi w schroniskach wysoko-górskich Towarzystwa dostępne będą w r. b. tylko dla członków Towarzystwa.

Pierwsza wystawa orawska wyrobów domowych. Zapowiedziana jeszcze w zimie wystawa przemysłu

Cztery arkusze druku cena 300 Mk. — Odsprzedawcy otrzymują rabat — Przesyłka pocztowa 35 Mk.

domowego odbędzie się dnia 23. sierpnia b. r. w Jabłonce na Orawie w dzień Kiermaszu. Wystawić można wszystkie wyroby domowe, a więc: płótno, przędzę, sukno, listwy, łyżniki, miśniki, cebrzyki, putnie, ławy, skrzynie, krzesła, ·ałkownice, czapki, kożuchy, portki, prócniki męskie i kobiece, jubki, starodawne koszule, cuzki, gunie, plany na nowe ładne domki dla letników i wszelkie inne domowe wyroby. Starych rzeczy się nie uwzględnia tylko nowe. Nikt nikomu, a więc ani finansom od wystawionych rzeczy płacił nie będzie Przeciwnie, może otrzymać nagrodę, jeżeli wystawi coś dobrego i ładnego. Na nagrodę, wielki miłośnik Spisza i Orawy, b. prezydent ministrów Ponikowski, przeznaczył 100 000 mk. Rozdane będą następujące nagrody: I. 18 000 mk. (jedna), II. 15 000 mk. (dwie), III. 12 000 mk. (trzy) IV. 9.000 mk. (jedna), V. 7 000 mk (jedna), Pragnący udział wziąć w wystawie, niech się zaraz zgłoszą u swych p. wójtów. Panowie wójtowie zaś spis wystawców niech odeślą p. Eugenjuszowi Piekarczykowi akademikowi w Jabłonce. Zgłoszenia po 10. sierpnia nie będą przyjęte.

Za Komitet:

Ks. Fr. Machay, *Eugenjusz Piekarczyk.*

Opłata za telegramy zamorskie. Z dniem 1. lipca br. zaprowadza Ministerstwo Poczt i Telegrafów zniżkowe (niepilne) telegramy zamorskie za opłatą 50% niższą od opłat za telegramy zwykłe.

Szczegółowe przepisy o warunkach przyjmowania takich telegramów podane są w taryfie, którą można nabywać we wszystkich urzędach telegraficznych

Cena mieszkań w Bydgoszczy, a u nas. Właściciele domów w Bydgoszczy odbyli zebranie, na którem uchwalili żądać następujących czynszów miesięcznych.

Za kuchnię i pokój 500 marek miesięcznie, za dwa pokoje i kuchnię 750 marek miesięcznie, a za trzy pokoje i kuchnię 1000 marek miesięcznie.

Tyle żądają właściciele domów w Bydgoszczy za pomieszkania z łazienkami, wodociągami i wszelką wygodą, w mieście mającem sto tysięcy mieszkańców.

A w naszej dziurawej stolicy Podhala nie za mieszkania, ale za kurniki żądają najmniej 10 tysięcy marek miesięcznie. Jest to już rozbój na gładkiej drodze, a panami gospodarzami nie wiedzącymi wiele żądać, powinny się zająć energicznie nasze władze, by ich nauczyć rozumu i umiarkowania.

Na bursę gimnazjalną Preyer Robert z Zakopanego 800 marek.

Zakopane. Młodzież szkoły 6 kl. męs. złożyła w roku szkolnym 1921/2 na Poradnię Czerw. Krzyża w Zakopanem 1454·50 Mk, na Listki do wieńca na groby obrońców Lwowa 840 Mk. na przybory nauk. dla szkoły w Zakopanem 1409 Mk., na „Noworoczne“ dla T. S. L. w Krakowie 606 Mk., na Bursę przemysł. dla dziewcząt w Krakowie 681 Mk. na powracających rodaków z Rosji 1640·50 Mk na budowę i odnowienie kościołów w Małopolsce a to: w Ciężkowicach 2000 Mk., w Górze św. Jana 904 Mk., w Biegonicach 500 Mk., w Tarnowie 500 Mk. w Ustrzykach Doln. 500 Mk., w Niegowcach 500 Mk., czyli razem 4904 Mk., na dom wycieczkowy dla młodzieży szkol. w Krakowie w 3 ratach (1356 Mk., 856 Mk., i 1603 Mk.) razem 3815 Mk., (w tem ze szkoły w Bystrem 475 Mk.,) na dar narodowy 3-go Maja 727 Mk, za 187 nalepek 3 go Maja 3675 Mk. a szkoła w Bystrem 1000 Mk. na pomnik ś. p. Marjana Czerkasa we Lwowie 516 Mk. Suma wszystkich składek w ciągu roku szkolnym 1921/1922 21 268 Mk.

Oko Władzy czuwa. Po ostatnim jarmarku czarnodunajeckim zakwestjonowały Władze Skarbowe u p. Joalcia Langera i tow. walut zagranicznych za około siedm miljonów Mkp. ponieważ ze sposobu zakupywania walut i prowadzenia (?) odnośnych zapisków, nijak nie mogły nabrać przekonania, że waluty nabywane tak sobie na ławeczkach nie zabłądzą poza Banki dewizowe.

A jednak na Podhalu bywa czasami gorąco chociaż, co prawda nie wszyscy dostatecznie się pocą

Odpowiedzi redakcji. Czytelnikowi w Łopusznej. Sądzimy, że drużyny strzeleckie powstaną także na wsi Czy będzie można nosić fastykę na kapeluszu, to o tem już roztrzygnie Komenda Strzelca.

P. Walczakowi w Zakopanem. Powoli z gawęd będziemy wybierać. Idzie nam np. w artykułach o zdrowiu, o realne fakty.

Jak nie jeden, to drugi. Dowiadujemy się ze sprostowania w ogłoszeniach, że nie p. Henryk Bronner. ale za to niejaki Gewürz handlarz drzewa wykupuje i wywozi wszelkie drzewo z powiatu nowotarskiego.

Czytelnicy z Gronkowa żalą się, że ze składnicy pocztowej w Gronkowie nie odbierają listów na czas i w należytym porządku.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Sprostowanie.

Na podstawie Nr. 19 ustawy prasowej z dnia 17. grudnia 1862 Dpp. Nr 6/63 upraszam odnośnie do umieszczczonej w Nr. 24. Gazety Podhalańskiej notatki pod tytułem „Podbijacze cen drzewa", o umieszczenie w następnym numerze tegoż tygodnika następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakobym wykupywał drzewo i wywoził je masowo, rzekomo na Górny Śląsk, a prawdopodobnie do Niemiec i jakobym tem tak podbijał ceny drzewa, że żaden tutejszy stolarz, ani budujący dom, żadnego materjału kupić nie może. Prawdą natomiast jest, że kupuję od producentów drzewo, które następnie dostarczam krajowym firmom na cele odbudowy kraju i płacę za drzewo to każdorazowo obowiązujące ceny targowe.

Z poważaniem
Henryk Bronner.

Spjs zapowiedzi Nr. 32.

Zapowiedź. E.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) chałupnik Józef Michniak, kawaler, zamieszkały w Małem Wysocku, syn chałupnika Jakóba Michniaka i małżonki jego Rozalji z domu Gewont, obojga zamieszkałych w Chochołowie, powiat Nowy Targ. 2) Niezamężna robotnica Anna Łuszczek, zamieszkała w Małem Wysocku, córka zamieszkałego w Ratułowie, chałupnika Ignacego Łuszczka i małżonki jego Weroniki z domu Długopolskiej, zmarłej i ostatni czas zamieszkałej w Ameryce północnej chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Małem Wysocku.

Przygodzice, dnia 27. czerwca 1922.

Urzędnik stanu cywilnego
Droszcz.

Zgubiono Stasina Zygmunt z Zakopanego, zgubił Tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne i dwie legitymacje, które się unieważnia.

Zgubiono Karczmarczyk Franciszek z Chochołowa, ur. w r. 1897. zgubił kartę demobilizacyjną, którą się unieważnia.

Czas odnowić prenumeratę
na drugie półrocze

Powróciłem z Krakowa
i przyjmuję wszelką pracę w zawodzie murarskim.
Łaskawe zgłoszenia
JAN RUTKOWSKI, — NOWY TARG
UL. LUDZIMIERSKA L. 12.

SPRZEDAJE i KUPUJE

przechodzone ubrania cywilne, uniformy pp. urzędników i oficerów, oraz skład maszyn do szycia ma Józef Papier w Nowym Targu ul. Sobieskiego.

Jan Pajerski z Nowego Targu ulica Jana Kazimierza L. 9. **poszukuje** w Ameryce Tomasza Skalskiego, Zofji Skalskiej. i żony po Jakóbie Skalskim z Nowego Targu, lub ich spadkobierców.

PRACOWNIA KUŚNIERSKA

Józefa Stottera w N. Targu, Rynek 10.
Przyjmuje zamówienia na wyrób serdaków zakopiańskich z własnego lub dostarczonego materjału. Przyjmuje również stare serdaki do odnowienia i sprzedaje gotowe wszelkiego rodzaju.
Wykonanie staranne. — — Ceny przystępne

APTEKA POD SZAROTKĄ

Mra Antoniego Wilczka
W PORONINIE
POLECA ORAZ WYSYŁA POCZTĄ ZA ZALICZKĄ:
Syrup sulfoguajakolowy (na recepty). Syrup ziołowy na koklusz. Bezwonną maść na świerzbę. Balsam żołądkowy. Expeller. Płyn na pluskwy. Opatrunki. Bandaże. Termometry Środki desinfekcyjne.
Specjalne środki dla bydła. Lekarstwa na pomór drobiu. Recepty wykonuję osobiście i sam prowadzę aptekę po usunięciu dzierżawcy.
Przyjmuję analizy do badania moczu, plwocin krwi etc.

NAWOZY SZTUCZNE

prawdziwą tomasynę marki „gwiazda", żużle „Martina", superfosfat i inne nawozy sztuczne dostarcza wagonowo szybko
firma hurtowna
A. BODUCH, ŻYWIEC
RYNEK L. 22.
Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek poczt. za 20 M

BACZNOŚĆ PODHALANIE!

Z dniem dzisiejszym otworzyłem

Skład towarów kolonjalnych,

wszelkiego rodzaju paszy i zboża. Sprzedaję hurtownie i detajlicznie. Dostarczam wagonowo na zamówienie do każdej stacji w Małopolsce, Kółkom rolnicz. odstawiam towary własnemi podwodami.

NA SKŁADZIE POSIADAM: mąkę, krupy, ryż, groch, fasolę, ziemniaki, cukier, marmeladę, czekoladę, kawę, cykorję figi, owoce południowe. — Słomę, siano, koniczynę, zboże, otręby, świece, mydło.

Uwaga: Sprzedaję po cenach konkurencyjnych. Ręczę za szybkie i sumienne wykonanie zleceń

LEOPOLD LANGER NOWY TARG, RYNEK 10.

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz — Drukarnia L. Sorka w Nowym Targu